

KARDYNAŁ OTTO TRUCHSESS VON WALDBURG I JEGO MISJA DO POLSKI W 1542 R.

Żądanie zwołania soboru powszechnego, mającego doprowadzić do reformy w Kościele katolickim i jedności religijnej Europy, było w pierwszej połowie XVI w. często wysuwane. Marcin Luter również dążył do zwołania soboru, odwołał się do niego 28 listopada 1518 r. będąc już w konflikcie z Rzymem. Twierdził poza tym, że papież jest omylny, natomiast zgromadzony w Duchu Świętym sobór daje gwarancję nieomyślności. W rok później zaprzeczył jednak i nieomyślności soborów. Według nymybitniejszego reformatora luterańskiego sobór będzie wolnym pod trzema warunkami: musi się odbyć bez udziału papieża, ma się odbyć poza terytorium Włoch, najlepiej w Rzeszy Niemieckiej, zniesiona zostanie przysięga posłuszeństwa składana papieżowi przez biskupów. W Niemczech idea zwołania soboru była popularna nie tylko wśród protestantów, ale także i katolików, jako że pojawia się ona w uchwałach sejmów niemieckich w Spirze i Norymberdze (1542 r.).

Z tego, że Kościół katolicki na początku XVI stulecia tak jak nigdy dotąd wymagał reform, zdawano sobie sprawę i w Rzymie. Rozumiał to papież Hadrian VI (1522–1523), co wynika z jego słynnej instrukcji dla swego legata Franciszka Chieregati, wysłanego na sejm Rzeszy w Norymberdze w 1522 r.¹ Nie znalazł on jednak zrozumienia dla swych planów wśród członków Kurii, zmarł zresztą wkrótce. Jego następcą Klemens VII (1523–1534) nieprzychylnie odnosił się do projektu zwołania soboru powszechnego, choć wywierano na niego presję w tym kierunku, przede wszystkim ze strony Niemiec i Polski². Zdawał on sobie jednak sprawę z konieczności przeprowa-

¹ *Quellen zur Geschichte des Papsttums und des römischen Katholizismus*, hrsg. von C. Mirbt, 6. Auflage bearb. von K. Aland, Bd. 1, Tübingen 1967 s. 516.

² J. Gołąb, *Starania Polski o sobór powszechny i reformę Kościoła za pontyfikatu Klemensa VII*, Kraków 1911.

dzenia jakichś reform. W związku z tym zwrócił się jesienią 1524 r. m. in. i do króla polskiego Zygmunta Starego z wezwaniem przysłania przezeń do Rzymu polskich prałatów w celu obradowania nad reformami Kościoła. Władca polski, zajęty innymi sprawami, odpowiedział na list papieski dopiero 1 maja 1525 r., stwierdzając, że byłby wprawdzie osobiście skłonny przychylić się do życzenia papieskiego, obawia się jednak, iż planowane przez Klemensa VII środki zaradcze są niewystarczające, i że raczej potrzebnym jest zwołanie soboru powszechnego³. Była to więc odpowiedź odmowna, inspirowana zresztą przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Łaskiego, który jawnie dążył do zwołania soboru. Dyplomacja polska doprowadziła również do tego, że i Węgry zajęły w tej kwestii podobne stanowisko⁴.

Zagadnieniem soboru powszechnego miał się zająć synod prowincjonalny łączący w 1525 r. Wcześniej ten problem omówiony został przez kapituły katedralne i synody diecezjalne, zastanawiano się nad składem ewentualnej delegacji, jej programem i kosztami utrzymania. Z chwilą gdy okazało się, że papież Klemens VII zajmuje wobec zwołania soboru powszechnego stanowisko negatywne, sprawa ta została usunięta z obrad synodu prowincjonalnego⁵.

Po upływie kilku lat Klemens VII zmienił zdanie i 1 grudnia 1530 r. poinformował Zygmunta Starego, że w celu położenia kresu herezji i znalezienia środków mających zapobiec dalszej ekspansji tureckiej w Europie postanowił zwołać sobór powszechny. Papież zachęcał króla polskiego do wysłania posłów na obrady soborowe, zamiaru zwołania soboru jednak nigdy nie zrealizował.

Nieoczekiwana zmiana w stosunku papieża do zwołania soboru nastąpiła z chwilą objęcia tronu św. Piotra przez następcę Klemensa VII, Pawła III (1534–1549). W chwili jego obioru mało kto się spodziewał, że będzie chciał doprowadzić do zwołania soboru. Wbrew oczekiwaniom zabrał się on z dużą wytrwałością do reformy Kościoła, odwołanej przez jego poprzedników. Dnia 17 października 1534 r. Paweł III uznał oficjalnie na zebraniu kardynałów konieczność zwołania soboru powszechnego i wkrótce potem ogłosił publicznie, że pragnie go zwołać do Mantui. Ferdynand austriacki zaproponował jako miejsce obrad Trydent, miasto należące wprawdzie do Rzeszy Niemieckiej, ale w rzeczywistości włoskie i położone na pograniczu

³ H. Jedin, *Geschichte des Konzils von Trient*, Bd. 1, *Der Kampf um das Konzil*, Freiburg in Br. 1949 s. 187; J. Gołąb, *dz. cyt.*, s. 21.

⁴ H. Jedin, *dz. cyt.*, s. 187.

⁵ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1 cz. 2, Poznań–Warszawa 1974 s. 72.

Włoch i Tyrolu. Dnia 29 maja 1536 r. ukazała się bulla konwokacyjna, uroczyście ogłoszona podczas zebrania konsystorza w dniu 2 czerwca. Paweł III powołał jednocześnie komisję przygotowawczą soboru powszechnego, która to w 1537 r. przygotowała jego podstawowy dokument *Consilium delectorum cardinalium et aliorum praelatorum de emandanda Ecclesia*.

Sobór zwołany do Mantui otwarty został w Vincenzie, jako że książę mantuański Ginzaga nie ręczył za bezpieczny jego przebieg. Zażądał przysłania wojska opłacanego ze skarbca papieskiego, na który to warunek ani papież ani kardynałowie nie wyrazili zgody. Niska frekwencja oraz wznowienie wojny pomiędzy cesarzem Karolem V a królem francuskim Franciszkiem spowodowały, że 21 maja 1539 r. sobór został odroczony na czas bliżej nie określony. Papież Paweł III nie ustawał jednak w swym dążeniu do zwołania soboru i dokonania reformy w Kościele katolickim z tym, że o ile myślał on o potwierdzeniu dogmatów i organizacji kościelnej, o tyle władcy świeccy pragnęli zmian.

Na konsystorzu w maju 1542 r. postanowiono ponownie zwołać sobór powszechny, tym razem zdecydowano się na miejsce obrad wybrać Trydent. Termin otwarcia ustalono na 1 listopada 1542 r. Papież wydał stosowną bullę, którą rozesłano przez posłów papieskich do władców chrześcijańskiej Europy. Do Polski ze wspomnianą bullą papieską informującą o zwołaniu soboru wysłany został jako legat papieski Otto Truchsess von Waldburg. Kim był poseł papieski?

Otto urodził się 25 lutego 1514 r. na szwabskim zamku Scheer k. Sigmaringen⁶. Był trzecim synem Wilhelma I d. Ä. von Waldburg i jego małżonki Sybilli von Sonnenberg. Wychowawcą Ottona i jego młodszego brata Wilhelma był doktor obojga praw Mikołaj Landstrass, który w 1533 r. mianowany został adwokatem i prokuratorem Sądu Kameralnego Rzeszy z siedzibą w Spirze. W grudniu 1524 r. Otto immatrykulował się na katolickim jeszcze wówczas uniwersytecie w Tybindze, na wydziale sztuk wyzwolonych. Ponieważ ojciec przeznaczył go do stanu duchownego, więc w 1523 r. uzyskał dla niego 200 guldenów rocznej pensji z parafii Tachenhausen. W 1525 r. Otto został kanonikiem w Augsburgu i po zakończeniu swych studiów w Tybindze rozpoczął obowiązkowy roczny pobyt w tym mieście (grudzień 1526 r.). Wyruszył następnie, wraz ze swoim bratem Wilhelmem, (pod opieką dr. M. Landstrassa) do Francji, aby tam kontynu-

⁶ F. Zoepfl, *Kardinal Otto Truchsess von Waldburg*, w: *Lebensbilder aus dem bayerischen Schwaben*, Bd. 4, München 1955 s. 205.

ować studia na uniwersytecie w Dôle. W ciągu czterech lat miał okazję nie tylko nauczyć się francuskiego i rozszerzyć swą humanistyczną wiedzę, ale również nawiązać wiele przyjaźni, które były mu bardzo pomocne w dalszej karierze. Zaprzyjaźnił się wówczas z Vigliusem von Zuichem, późniejszym przewodniczącym Tajnej Rady w Brukseli, i Antonim Perennot de Granvelle, późniejszym biskupem Arras i kardynałem⁷. W 1531 r. obaj bracia przenieśli się do Padwy, aby studiować prawo. Otto zaprzyjaźnił się tam m. in. ze Stanisławem Hozjuszem, późniejszym biskupem warmińskim. W 1533 r. zjawił się w Spirze, gdzie przebywał przez rok, i wszedł w posiadanie tamtejszej kanonii. Tam też 19/20 września 1533 r. przyjął niższe święcenia i otrzymał subdiakoniat. Po roku kontynuował swe studia, tym razem w Bolonii, uzyskując tytuł doktora prawa. Latem 1535 r. powrócił do Padwy, gdzie jeszcze w tym samym roku wybrany został rektorem⁸. Koniec obfitującego w znaczne wydatki rektoratu nastąpił wraz z wybuchem wojny między cesarzem Karolem V a Francją o Mediolan. Wraz z innymi studentami Otto opuścił wówczas Włochy.

Ojciec pragnął dla syna większej kariery niż kanonia w Spirze, w związku z czym Otto poprosił kapitułę o urlop i wiosną 1537 r. udał się do Rzymu, aby zapoznać się bliżej z papieską służbą dyplomatyczną. Na dworze papieskim został serdecznie przyjęty, mianowano go papieskim szambelanem, z perspektywą objęcia w przyszłości jednego z czterech biskupstw południowoniemieckich. Wkrótce Otto znalazł się w wirze walk religijnych. Wraz z biskupem Spiry był świadkiem dysput religijnych w Hagenau (czerwiec/lipiec 1540 r.), prawdopodobnie w Wormacji (styczeń 1541 r.) i z pewnością w Ratyzbonie (kwiecień/czerwiec 1541 r.). Podczas tych rokowań Otto mógł utwierdzić w sobie przekonanie, że ostatnią nadzieją na zwyciężenie podziałów religijnych może być tylko sobór powszechny, podczas którego rozstrzygnięte zostaną wszystkie sporne kwestie, inaczej rozstrzygnięcie będzie musiało zapaść w drodze walki zbrojnej.

W kwietniu 1542 r., pod kierunkiem jezuity Piotra Fabera, Otto rozpoczął ćwiczenia duchowe św. Ignacego. Były one przygotowaniem do święceń diakona, które przyjął w maju w Trydencie. Bezpośrednio po tym pośpieszył do Rzymu, gdzie czekała na niego misja zawiezenia do Rzeszy Niemieckiej i do Polski bulli papieskiej zwołującej sobór powszechny. Decydującym czynnikiem, który zaważył na powie-

⁷ Tamże, s. 207.

⁸ B. Duhr, *Die Quellen zu einer Biographie des Kardinals Otto Truchsess von Waldburg*, „Historisches Jahrbuch” Bd. 7: 1886 s. 179.

zeniu młodemu kanonikowi poselstwa do Rzeszy, był wzgląd na niemiecki nacjonalizm, który podczas wojny między Rzeszą a Francją nie był bez znaczenia.

Na sejm Rzeszy obradujący w Norymberdze Otto Truchsess dotarł 11 sierpnia. W dwa dni później, wraz z wiedeńskim nuncjuszem Hieronimem Verallo, przedstawili się stanom sejmowym, i po przeczytaniu bulli papieskiej wezwali obecnych w imieniu papieża, do obesłania soboru powszechnego⁹. Stany protestanckie odmówiły swego udziału, natomiast katolicy przyjęli zaproszenie ze słowami podziękii dla papieża i obiecali zrobić co w ich mocy dla nadchodzącego soboru. Dały się słyszeć również głosy zwątpienia, czy w obliczu toczącej się wojny z Francją sobór będzie mógł dojść do skutku. Niektórzy twierdzili nawet, że Paweł III specjalnie zwołuje go w tak niekorzystnym czasie, aby mieć pretekst, by go odroczyć albo odwołać.

W dniu 23 sierpnia 1542 r., jeszcze przed zakończeniem reichstagu, Otto wyjechał do Spiry, aby u tamtejszej kapituły, której był członkiem, uzyskać przedłużenie urlopu. Wykorzystując tę okazję przekazał prałatom reńskim i szwabskim zaproszenie na sobór¹⁰. Dnia 28 sierpnia pojawił się w Spirze, przekazał kapitule bullę papieską i poprosił o urlop w związku z czekającą go misją do Polski. Udzielono mu go, kapituła postanowiła również, aby Ottonowi w jego podróży na dwór króla polskiego towarzyszył wikary katedry spirskiej Mathias Molitoris. Nie znamy trasy jego podróży ze Spiry do Wiednia, do którego dotarł 26 września. Wiadomo jedynie, że wstąpił do Augsburga i do Landshut, gdzie spotkał się z wygnanym ze swego księstwa przez protestantów Henrykiem brunszwickim¹¹. Pobyt Ottona w Wiedniu obliczony był tylko na kilka dni, potrzebnych na wyposażenie i przygotowanie orszaku do drogi, jako że postanowił wystąpić okazale na dworze krakowskim. Jak dowiadujemy się z re-

⁹ F. Zoepfl, *Geschichte des Bistums Augsburg und seiner Bischöfe*, Bd. 2: *Das Bistum Augsburg und seine Bischöfe im Reformationsjahrhundert*, Augsburg 1969 s. 184.

¹⁰ *Nuntiaturberrichte aus Deutschland 1533–1559* (dalej cyt. *Nuntiaturberrichte*), Bd. 7 bearb. von L. Cardanus, Berlin 1912 s. 250, H. Verallo do Farnese, 26 sierpnia 1542 r.: „Baron Truchsess reiste von hier am 23. d. M. nach Speyer, von wo er sich ohne längeren Aufenthalt nach Polen begeben wird. Auch in Schwaben und am Rhein will er, ohne Zeit zu verlieren, die Konzilsbulle den dortigen Bischöfen und Prälaten persönlich überreichen oder zustellen”.

¹¹ F. Zoepfl, *Geschichte des Bistums Augsburg*, s. 185. Na temat wypędzenia ks. Henryka brunszwickiego z jego księstwa patrz: F. Bruns, *Die Vertreibung Herzog Heinrichs von Braunschweig durch den Schmalkaldischen Bund 1542*, Marburg 1889.

lacji nuncjusza Verallo, Otto Truchsess wydał „wiele setek scudów” na wyekwipowanie swego orszaku¹². Ponieważ sam nie dysponował wystarczającą gotówką, pieniądze pożyczył od swego brata Wilhelma. Dnia 1 października 1542 r. orszak opuścił Wiedeń. W Kromieryżu Otto spotkał się z biskupem ołomunieckim Janem Dubroviussem, któremu przekazał papieskie zaproszenie do udziału w soborze. Dnia 12 października legat papieski dotarł do Krakowa¹³, i został przyjęty z honorami przez króla polskiego. Jego opiekunem podczas pobytu w Krakowie został biskup płocki, podkanclerzy koronny Samuel Maciejowski. O. Truchsess przybył na dwór polski akurat w chwili, gdy prymas polski miał wyjeżdżać na synod prowincjonalny do Piotrkowa. Prymas Piotr Gamrat radził nawet posłowi papieskiemu poczekać z opuszczeniem Polski na rezultat obrad, jako że na synodzie piotrkowskim miano poruszyć wiele ważnych dla Kościoła katolickiego kwestii. Obiecał również Truchsessowi poruszyć w Piotrkowie sprawę obelśniania soboru powszechnego¹⁴. Rozpoczęty 17 października 1542 r. synod piotrkowski został faktycznie zwołany w celu ustalenia środków hamujących rozprzestrzenianie się protestantyzmu w Polsce. Dyskutować miano również nad poprawą obyczajów duchowieństwa¹⁵. Jednak biskupi nie stawili się w Piotrkowie. Poza prymasem, osobisty udział wziął jedynie biskup poznański Sebastian Branicki, inni przysłali zastępców, a biskupi: wrocławski Baltazar Promnitz i cheł-

¹² B. Schwarz, *Kardinal Otto Truchsess von Waldburg, Fürstbischof von Augsburg. Sein Leben und Wirken bis zur Wahl als Fürstbischof von Augsburg (1514–1543)*, Hildesheim 1923 (= *Geschichtliche Darstellungen und Quellen*, Bd. 5) s. 77–8.

¹³ F. Siebert, *Zwischen Kaiser und Papst. Kardinal Truchsess von Waldburg und die Anfänge der Gegenreformation in Deutschland*, Berlin 1943 s. 3; F. Zoepfl, *Geschichte des Bistums Augsburg*, s. 185; B. Schwarz, *dz. cyt.*, s. 79, podają, że Truchsess dotarł do Krakowa 10 października 1542 r., natomiast T. Wierzbowski, *Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński (1502–1581)*, Warszawa 1895 s. 211 podaje 12 października jako datę przybycia na dwór polski. Ta data jest prawdziwą, jako że znajdujemy jej potwierdzenie w liście obecnego wówczas w Krakowie sekretarza króla polskiego Josta Ludwika Decjusza: *Elementa ad fontium editiones*, (dalej cyt. *Elementa*), t. 49, ed. C. Lanckorońska Romae 1980 s. 33, J. L. Decjusz do ks. Albrechta pruskiego, Kraków, 21 października 1542 r. Poza tym sam Truchsess w liście pisanym z Krakowa do kardynała A. Farnese podaje jako datę swego przyjazdu na dwór polski 12 października: *Uchansciana, czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakuba Uchańskiego* (dalej cyt. *Uchansciana*), t. 2, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1885 s. 4.

¹⁴ T. Wierzbowski, *dz. cyt.*, s. 211.

¹⁵ I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, Warszawa 1971 s. 114.

miński Tiedemann Giese¹⁶ w ogóle nie wzięli udziału w synodzie. W Piotrkowie podjęto szereg uchwał mających doprowadzić do poprawy sytuacji w Kościele polskim, m. in. nakazano biskupom w przeciągu pół roku powołać inkwizytorów w sprawach herezji, jednakże na temat obelśniania soboru powszechnego nie znajdujemy w uchwałach synodalnych ani słowa¹⁷.

Uroczystej audiencji posłowi papieskiemu udzielił Zygmunt Stary 15 października 1542 r.¹⁸ Truchsess w długiej mowie¹⁹ przedstawił cel swej misji na dwór polski. Papież polecił mu przekazać najpierw królowi polskiemu pozdrowienia i apostolskie błogosławieństwo, życzenia zdrowia i długiego panowania. Paweł III — kontynuował poseł papieski — patrzy z ciężkim sercem na całe chrześcijaństwo, które krwawi z tysiąca ran pośród daremnych sporów i wielkiej niezgody. Od początku pontyfikatu jest jego marzeniem, aby doprowadzić do zgody i jedności świata chrześcijańskiego. Do tego celu najlepszym środkiem wydaje się być zwołanie soboru powszechnego. Wkrótce po objęciu swego urzędu papież rozpiął takowy sobór, jednakże ku jego wielkiemu zmartwieniu nie doszedł on do skutku. Pomimo zabiegów o doprowadzenie do pokoju między zwaśnionymi książętami, co jest koniecznym warunkiem dla spokojnego przebiegu obrad soborowych, papieżowi nie udało się tego osiągnąć. Nie można jednak dłużej zwlekać z otwarciem soboru, w związku z czym został on zwołany na 1 listopada 1542 r. do Trydentu. Zaproszenie stany Rzeszy

¹⁶ T. Borawska, *Tiedemann Giese (1480–1550) w życiu wewnętrznym Warmii i Prus Królewskich*, Olsztyn 1984 s. 235.

¹⁷ B. Ulanowski, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, „Archiwum Komisji Prawniczej” t. 1: 1895 s. 387–405; I. Subera, *dz. cyt.*, s. 114–120; Tegoż, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, Warszawa 1981 s. 90–94; T. Wotschke, *Geschichte der Reformation in Polen*, Leipzig 1911 s. 30–31.

¹⁸ W literaturze przedmiotu spotykamy jako datę audiencji 15 lub 19 października. Datę 19 października podają: F. Siebert, *dz. cyt.*, s. 43 i B. Schwarz, *dz. cyt.*, s. 79. Datę 19 października nosi również mowa Truchsesa znajdująca się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 22/32, s. 24. Natomiast u T. Wierzbowskiego, *dz. cyt.*, s. 211 znajdujemy datę 15 października. Także mowa wydrukowana w: *Concilium Tridentium*, hrsg. von S. Ehes, Bd. 4, Friburgi 1904 s. 259–261 nosi datę 15 października. Decjusz we wspomnianym już powyżej liście do ks. Albrechta pruskiego również podaje datę 15 października jako dzień uroczystej audiencji udzielonej przez króla polskiego posłowi papieskiemu; *Elementa*, t. 49 s. 33.

¹⁹ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 22/32, s. 24–26; *Concilium Tridentium*, Bd. 4 s. 259–261.

Niemieckiej otrzymały już podczas reichstagu w Norymberdze i jednogłośnie (tu Truchsess nieco rozminął się z prawdą) postanowiły wziąć w soborze udział, lub w razie przeszkód, przysłać uwierzytelnionych pełnomocników. Chociaż Ojciec św. nie wątpił w to, że wieść o zwołaniu soboru dotarła już dawno do króla polskiego, to jednak miłość jaką żywił do Zygmunta Starego i jego kraju spowodowała, że postanowił zawiadomić go o tym przez specjalnego posła. Paweł III zwraca się do Zygmunta Starego z prośbą, aby zechciał osobiście przybyć na obrady soborowe, ponieważ udział ten ze względu na znaną powszechnie mądrość i doświadczenie władcy polskiego nie tylko podniesie prestiż soboru, ale przede wszystkim będzie dla niego największą korzyścią. W przypadku gdyby Zygmunt Stary nie mógł pojawić się w Trydencie, to niech tak szybko jak to tylko możliwe wyśle tam znanych z cnót i mądrości swych przedstawicieli oraz dopilnuje, aby arcybiskup, biskupi, opaci i inni prałaci polscy udali się bezzwłocznie do Trydentu²⁰.

Na zakończenie swej mowy O. Truchsess przedstawił królowi polskiemu prośbę papieską dotyczącą annat. Chodziło o to, że podczas ostatnich sejmów koronnych szlachta występowała ostro przeciwko klerowi, domagając się zniesienia wielu jego przywilejów. Na przykład, na sejmie 1534 r. szlachta domagała się zniesienia apelacji do Rzymu. Na następnych sejmach żądano, aby król m. in. zniósł opłaty na rzecz Rzymu. Annaty proponowano przeznaczyć na obronę kraju. O zatrzymanie annat w kraju starał się przede wszystkim prymas polski Gamrat, którego wrogowie polityczni z tego powodu ogłosili „wrogiem kościoła”. Właśnie annat dotyczyła prośba papieska przekazana Zygmunutowi Staremu przez Truchsessa. Paweł III prosił, aby król polski nie zgadzał się na postulaty szlachty, jako że każda zmiana na obszarze kościelnym musiała pociągnąć za sobą niekorzystne skutki w obszarze politycznym. Papież wierzy niezmiennie, że Zygmunt zachowa, tak jak dotąd, wierność i posłuszeństwo wobec Stolicy Apostolskiej. Poza tym, O. Truchsess zapewniał władcę polskiego w imieniu papieża, że annaty płynące do Rzymu z Polski i Rzeszy Niemieckiej są o wiele mniejsze niż wydatki papieskie na wojnę z Turcją²¹. W sprawie annat papież nie miał się czego obawiać, jako że władca polski nie zamierzał duchownym zabraniać wysyłania ich do Rzymu.

Zygmunt Stary kazał czekać posłowi papieskiemu na odpowiedź

²⁰ Tamże.

²¹ B. Schwarz, dz. cyt., s. 83.

ponad trzy tygodnie, tłumacząc to oczekiwaniem na powrót prymasa P. Gamrata z synodu piotrkowskiego²². Król, tak jak i wcześniej Gamrat, zwlekał z odpowiedzią, oczekując postanowień jakie zapadną na synodzie w Piotrkowie, mającym obradować również nad sprawą udziału Polski w soborze powszechnym²³.

Czas oczekiwania na odpowiedź królewską Truchsess spędził nawiązując liczne kontakty z pierwszymi dostojnikami królestwa, co pozwoliło mu się zorientować w sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej. Zaskoczony był gościnnością, z jaką go podejmowano na dworze polskim²⁴. Z rozmów z dostojnikami dowiedział się m. in., że biskupi polscy chcą nadal oddawać annaty do Rzymu oraz, że najważniejszymi osobami w Koronie są biskup wrocławski Łukasz Górka, biskup krakowski Samuel Maciejowski, hetman Jan Tarnowski, wielkorządca krakowski Seweryn Boner i wojewoda krakowski Piotr Kmita²⁵. Bez wątplenia spotykał się również Truchsess ze swym przyjacielem z lat studiów w Padwie, Stanisławem Hozjuszem, pracującym wówczas w kancelarii królewskiej²⁶. W dniu 16 października królowa Bona udzieliła audiencji Truchsessowi i ofiarowała swe usługi papieżowi²⁷. Truchsess był również świadkiem przyjazdu do Krakowa posła moskiewskiego, o którym pisał, że przyjechał w 1000 koni i z ponad 200 wozami²⁸.

Podczas pobytu na dworze krakowskim Truchsess otrzymał wiadomość o śmierci swego brata Jakuba, który zginął podczas oblężenia Pesztu (10 października), biorąc udział w całkiem nieudanej wyprawie antytureckiej na terenie Węgier²⁹. Na czele tej wyprawy stał elektor brandenburski Joachim II³⁰. Otto otrzymawszy tę smutną dla niego wiadomość odprawił w niemieckim kościele parafialnym w

²² T. Wierzbowski, dz. cyt., s. 211.

²³ *Uchansciana*, t. 2 s. 7.

²⁴ Tamże, s. 5.

²⁵ Tamże, s. 8–8; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*, Warszawa 1985 s. 168.

²⁶ Stanisłai Hosii S. R. E. *Cardinalis Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504–1579) et quae ad eum scriptae sunt epistolae tum etiam eius orationes legationes (1525–1551)*, ed. F. Hipler, et V. Zakrzewski, t. 1, Cracoviae 1879 s. 129.

²⁷ *Uchansciana*, t. 2 s. 8.

²⁸ Tamże, s. 10.

²⁹ B. Schwarz, dz. cyt., s. 83; *Elementa*, t. 49 s. 33.

³⁰ H. Traut, *Kurfürst Joachim II von Brandenburg und der Türkenfeldzug vom Jahre 1542. Nach archivalischen Quellen*, Gumtersbach 1892.

Krakowie uroczyste egzekwie na cześć swego brata, w których wzięli udział liczni dworzanie i szlachta³¹.

Uroczysta audiencja pożegnalna odbyła się 6 listopada 1542 r. w obecności Zygmunta Augusta i najwybitniejszych dostojników królestwa. Zygmunt Stary stwierdził, że jego gorącym życzeniem byłoby również to, aby sobór powszechny mógł wreszcie dojść do skutku. Od dawna bowiem oczekuje dnia, w którym ogólne zebranie Kościoła katolickiego wytepi błędy i usunie spory religijne dzielące chrześcijaństwo. Rzesza Niemiecka jest przykładem do czego prowadzi rozbicie religijne i powstawanie nowych sekt, o których istnieniu nikt wcześniej nie miał pojęcia. Także w Polsce, jej wewnętrznych stosunkach, nowinki religijne przyczyniły się do wielkiego nieszczęścia i nieobliczalnych strat. Zmiany w sprawach religijnych doprowadziły do wstrząsu w całym kraju, ponieważ jego stan zależy również od dbałości o religię. Podobnie jak papież, tak i Zygmunt Stary w szybkim zwołaniu soboru powszechnego widzi jedyny środek przyjscia z pomocą zagrożonemu chrześcijaństwu. Z tego też względu zwracał się już kiedyś do papieża Klemensa VII z prośbą o jak najszybsze zwołanie soboru. Żadna wiadomość nie sprawiła królowi polskiemu większej radości jak ta, że otwarcie soboru ma wkrótce nastąpić. Co zaś się tyczy stosunku władcy polskiego do religii katolickiej, to legat papieski może być pewien, że tak Zygmunt Stary jak i jego syn Zygmunt August stoją przy niej wiernie i ciągle bronią jej sprawy w całym kraju. Król polski żałuje bardzo w związku z tym, że w obradach soboru w Trydencie nie będzie mógł uczestniczyć osobiście. Jednakże nie sprzyjająca sytuacja polityczna nie pozwala mu na długą nieobecność poza swym krajem. Jego wiek również nie pozwala mu na dalekie podróże. Niemniej jednak chciałby wysłać do Trydentu jako swych przedstawicieli mądrych i kompetentnych ludzi³².

Podobnie enigmatycznej odpowiedzi odnośnie soboru udzielił papieżowi prymas Piotr Gamrat. W liście pisanim z Krakowa 7 listopada donosił, iż orędzie papieskie otrzymał w drodze na synod prowincjonalny piotrkowski, na którym zakomunikował je zgromadzonym tam prałatom. Informował o gotowości do stawienia się w Trydencie, jeśli mu zdrowie dopisze; jeśli zaś nie mógł tego uczynić, wyśle tam swych pełnomocników³³. Wydaje się, że zgromadzeni na

³¹ B. Schwarzw, *dz. cyt.*, s. 84; *Nuntiatyurberichte*, Bd. 7 s. 262.

³² AGAD, Zbiór Branickich z Suchej, sygn. 22/32, s. 26–30; T. Wierzbowski, *dz. cyt.*, s. 727–729; B. Schwarzw, *dz. cyt.*, s. 83.

³³ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 3, Poznań 1889 s. 117, przypis 1.

synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie prałaci nie podjęli żadnej uchwały w sprawie obwołania soboru powszechnego.

Otrzymałszy 7 listopada 1542 r. królewską odpowiedź na piśmie, O. Truchsess już następnego dnia opuścił Kraków, obdarowany hojnie przez Zygmunta Starego³⁴. Poseł papieski zrobił bardzo dobre wrażenie na dworze polskim. Sekretarz królewski Jost Ludwik Decjusz pisał o nim do ks. Albrechta pruskiego, że jest to: „Młody, przyjazny, zręczny człowiek, mówiący po niemiecku, łacinie i włosku”³⁵. Na Polakach niewątpliwie wrażenie wywarło wykształcenie legata papieskiego i przepych, z jakim wystąpił w Krakowie. Mimo to, poselstwo Truchsesa zakończyło się niepowodzeniem. Otrzymał bowiem jedynie mglistą obietnicę obwołania soboru powszechnego przez władzę polską.

W drodze powrotnej, nie opodal Krakowa, Truchsess spotkał wicekanclerza czeskiego Jerzego Żabkę (Ziabka, Schapke), który udawał się na dwór polski w celu sfinalizowania pertraktacji o małżeństwo Zygmunta Augusta z córką króla Ferdynanda³⁶. Jak zauważył Truchsess, wobec tego małżeństwa istniała w Polsce opozycja. Poseł papieski odwiedził również ponownie biskupa ołmunieckiego w Kromieryżu, gdzie odebrał datowany 16 listopada list, będący odpowiedzią na papieskie zaproszenie do obwołania soboru³⁷.

Do Wiednia Truchsess dotarł 21 listopada. W napisanym w osiem dni później liście, Verallo — nuncjusz papieski na dworze wiedeńskim — wychwalał misję Truchsesa na polskim dworze: „Sprawił się on tam tak doskonale, że przeszedł samego siebie. Nie tylko poniósł wielkie koszta, aby godnie tam wystąpić, ale i wykonał swą misję najlepiej jak mógł i w kontaktach z najwyższymi dostojnikami królestwa polskiego okazał się wyjątkowo uprzejmym”. Verallo proponował, aby talenty Ottona wykorzystywać dalej na dworze papieskim w dyplomacji lub na soborze³⁸.

Nikłe efekty misji Truchsesa do Polski nie przeszkodziły mu w zrobieniu błyskotliwej kariery kościelnej, gdyż w Rzymie byli zadowoleni z odprawionego przez niego poselstwa. Wynagrodzono go hojnie i otwarto perspektywę na dalszą działalność w służbie papieskiej³⁹.

Otto dotarł do Rzymu 11 lub 12 stycznia 1543 r. Nie zastał tam

³⁴ *Nuntiatyurberichte*, Bd. 7 s. 570.

³⁵ *Elementa*, t. 49 s. 33.

³⁶ *Nuntiatyurberichte*, Bd. 7 s. 571.

³⁷ B. Schwarzw, *dz. cyt.*, s. 84.

³⁸ *Nuntiatyurberichte*, Bd. 7 s. 284.

³⁹ F. Zoepfl, *Geschichte des Bistums Augsburg*, s. 186.

jednak papieża Pawła III, który wraz z kardynałem Aleksandrem Farnese wyjechał kilka dni wcześniej z miasta. Na życzenie kardynała Marcello Cerviniego, który zastępował kardynała Farnese, Truchsess zredagował memoriał, w którym zreferował swe misje w Rzeszy Niemieckiej i Polsce, i około 15 stycznia przekazał go Cervinnemu. Podkreślał w nim, że sobór – który się jeszcze nie rozpoczął – musi się odbyć mimo wszelkich przeciwności, jeśli chce się uniknąć zwołania niemieckiego soboru narodowego, któremu sprzyjają też niektóre stany duchowne Rzeszy. Biskupów i prałatów trzeba ponownie, pod groźbą kar, upomnieć, aby osobiście zjawili się na obradach soborowych lub w razie usprawiedliwionej absencji przysłali swych pełnomocnych przedstawicieli⁴⁰. Memoriał ten nie pozostał bez wpływu na papieża, który już 29 stycznia, wcześniej niż zamierzał, powrócił do Rzymu i rozpoczął intensywne przygotowania do soboru. Sobór miał się rozpocząć już 1 listopada 1542 r. a jego najważniejsze postacie, legaci papiescy Pierpaolo Parisio, Giovanni Morone, Reginald Pole pojawili się w Trydencie dopiero 21 listopada. Dnia 7 stycznia 1543 r. przyjechali do Trydentu kanclerz cesarza Karola V, Mikołaj Granvella, jego syn Antoni, biskup Arras oraz cesarski ambasador w Wenecji Don Diego Hurtado de Mendoza, którzy zgłosili chęć udziału w obradach. Papież Paweł III obawiał się, że może to być początek postulowanego już wcześniej niemieckiego soboru narodowego i zarządził pospiesznie wyjazd do Trydentu biskupów włoskich.

Jak potoczyła się dalsza kariera Truchssessa i czy utrzymywał jakieś kontakty z Polską? Wkrótce po zakończeniu swej misji do Rzeszy Niemieckiej i do Polski został biskupem. Po śmierci biskupa Augsburga, Krzysztofa von Stadion (15 kwietnia 1543 r.) Otto rozpoczął zabiegi o uzyskanie następstwa po nim. Rzeczywiście, dn. 10 maja kapituła augsburska wybrała niespełna trzydziestoletniego Truchssessa biskupem. Paweł III potwierdził ten wybór i udzielił dyspensy koniecznej ze względu na młody wiek Ottona⁴¹. Był to początek jego błyskotliwej kariery. Przez całe życie zabiegał o reformę Kościoła katolickiego i czynił liczne starania w tym kierunku. M. in. w tym celu założył uniwersytet w Dillingen (1544 r.). Udało mu się tam zgromadzić kilku wybitnych uczonych swego czasu, przede wszystkim dominikanina Petra de Soto⁴².

Po zakończeniu poselstwa do Polski nie ustały jego kontakty z

⁴⁰ *Tamże*.

⁴¹ F. Zoepfl, *Kardinal Otto Truchsess*, s. 212.

⁴² B. Duhr, *Reformbestrebungen des Kardinals Otto Truchsess von Waldburg*, „Historisches Jahrbuch” Bd. 7: 1889 s. 369–370.

naszym krajem, a wprost przeciwnie, uległy one jakby zaciśnieniu mimo, że do Polski nigdy więcej już nie przyjechał. Można w tym miejscu dodać, że do Krakowa posłował za to później jego brat Wilhelm, którego na dwór polski wysłał cesarz Karol V, jako swego przedstawiciela na pogrzebie króla Zygmunta Starego⁴³. Za życia Zygmunta Starego nie pojawił się również po Truchsessie na dworze polskim żaden inny legat papieski⁴⁴. Dopiero wiosną 1550 r. powstał projekt, niezależnie i ze strony Polski i Rzymu, aby doprowadzić do przyjazdu legata papieskiego do Krakowa. Powodem było wyraźne nasilenie się aktywności protestantów na początku tegoż roku. Z prośbą do papieża wystąpił Zygmunt August w lipcu 1550 r., obawiając się, że szlachta podczas najbliższych obrad sejmowych nie tylko zaatakuje jego małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną, ale i kler katolicki. Król połączył obie te sprawy, jako że szukał sojusznika przeciwko opozycyjnie nastawionej do niego szlachty i zażądał od Juliusza VII, by ten przysłał do Polski nuncjusza w celu zapobieżenia szerzącym się nagminnie odstępstwom od religii rzymskokatolickiej. Papież obiecał (23 lipca 1550 r.) wysłać na dwór polski kardynała-legata, którym miał być „wypróbowany przyjaciel Polski” kardynał Otto Truchsess von Waldburg⁴⁵. Do wyjazdu jednak nie doszło, nuncjusz papieski dotarł na dwór polski dopiero w 1553 r., ale był nim protonotariusz apostolski Marcantonio Maffei⁴⁶.

Jak z powyższego widać kardynał Truchssessa łączyły z Polską stosunkowo silne więzi. Można dodać, że nie były to tylko więzi polityczne czy religijne, ale i gospodarcze, jako że 25 stycznia 1550 r. otrzymał on od biskupa krakowskiego wiadomość, że król Zygmunt August zgodził się na to, aby Otto mógł bez cła sprowadzać z Polski rokrocznie 200 wołów⁴⁷.

Jak wiadomo, każde z państw katolickich miało w Rzymie swoje go tzw. kardynała-protektora⁴⁸, który w mniejszym lub większym

⁴³ M. von Pappenheim, *Chronik der Truchsessen von Waldburg*, 2. Teil, Kempten 1785 s. 92, instrukcja dla Wilhelma na s. 94–97.

⁴⁴ H. D. Wojtyńska, *Papiestwo-Polska 1548–1563. Dyplomacja*, Lublin 1977 s. 38.

⁴⁵ *Tamże*, s. 42.

⁴⁶ *Tamże*, s. 44.

⁴⁷ F. Zoepfl, *Geschichte des Bistums Augsburg*, s. 429, mylnie podaje jednak, że zgodę wyraził na to Zygmunt Stary, który przecież zmarł w 1548 r.

⁴⁸ J. Wodka, *Zur Geschichte der nationalen Protektorate der Kardinäle an der römischen Kurie*, Innsbruck–Leipzig 1938 (= Publikationen des ehemaligen Österreichischen Historischen Instituts in Rom, Bd. 4; Reprint 1967).

stopniu reprezentował interesy danego kraju w kurii papieskiej. W omawianym okresie kardynałem–protektorem Polski był kardynał Aleksander Farnese. Potrzeba zastępowania protektora w wypadku jego nieobecności w Rzymie, przeciążenia innymi obowiązkami lub nie-
możnością interweniowania w sprawach dla niego osobiście niewygodnych, dała początek instytucji kardynała–wiceprotektora. Wyznaczony był on najprawdopodobniej przez kardynała–protektora. Od połowy 1562 r. polska kancelaria królewska zwracała się coraz częściej ze sprawami polskimi nie tylko do protektora i wiceprotektora, lecz także do kierownika sekretariatu Piusa IV Karola Boromeusza oraz do dobrowolnie zastępujących protektora kardynałów Ottona Truchsesssa i Giacomu Savelliego⁴⁹. Gdy w kwietniu 1563 r. zmarł kardynał–wiceprokurator Polski Giacomo Puteo, Stanisław Hozjusz rozpoczął starania u Zygmunta Augusta o powołanie na ten urząd swego przyjaciela Truchsesssa. Król polski desygnował jednak na to stanowisko kardynała G. Savelliego⁵⁰. Dodać trzeba, że Truchsess był już w tym czasie kardynałem–protektorem Rzeszy Niemieckiej od 1557 r. (do chwili śmierci)⁵¹.

O. Truchsess zaangażowany był w liczne sprawy dotyczące naszego kraju. W 1552 r. próbował doprowadzić do małżeństwa Zygmunta Augusta z córką Księcia Ferrary, Anną d'Este, który to projekt, tak jak i w 1545 r., nie doczekał się realizacji. W tym samym roku sekretarz królewski Adam Konarski pertraktował z nim o umożliwienie Polakom studiowania w zakładanym wówczas Collegium Germanicum⁵². Zaangażowany był również pośrednio w sprawę odzyskania spadku po królowej Bonie. W październiku 1563 r. przebywającemu w Rzymie A. Konarskiemu król polski nakazał udać się z żądaniem zwrotu spadku najpierw do Trydentu, następnie na dwór hiszpański. Ponieważ w chwili dotarcia pisma królewskiego sobór trydencki został już zakończony, a Konarski nie chciał podejmować dalekiej podróży do Hiszpanii, więc misję swą scedował na jadącego do tego kraju kardynała Truchsesssa⁵³.

Od zakończenia swej misji do Polski w 1542 r. Truchsess pozostał w przyjacielskich kontaktach z wieloma Polakami i prowadził z nimi korespondencję. Pod jego pieką w Augsburgu w 1565 r. wychowywali się trzej synowie wojewody płockiego Arnolfa Uchańskiego⁵⁴.

⁴⁹ H. D. Wojtyśka, *dz. cyt.*, s. 247.

⁵⁰ *Tamże*, s. 248.

⁵¹ J. Wodka, *dz. cyt.*, s. 50.

⁵² H. D. Wojtyśka, *dz. cyt.*, s. 377.

⁵³ *Tamże*, s. 388.

⁵⁴ T. Wierzbowski, *dz. cyt.*, s. 58–59.

Najbliższe więzi przyjaźni łączyły kardynała Otto Truchsesssa z biskupem warmińskim, kardynałem Stanisławem Hozjuszem. Jak już wspomnieliśmy, przyjaźń, ta zaczęła się podczas ich wspólnych studiów na uniwersytecie padewskim. Łączyło ich wspólne dążenie do naprawy i zreformowania Kościoła katolickiego i powstrzymania ekspansji protestantyzmu. Prowadzili ze sobą ożywioną korespondencję, a przy tym mieli okazję do wielu spotkań osobistych.

O. Truchsess bardzo wysoko cenił S. Hozjusza, po jego nominacji na biskupa chełmińskiego (1548 r.) pisał do niego, że nic nie mogło być dlań miłszego, jak wiadomość o tej nominacji. Uważał go za człowieka „... o umyśle godnym podziwu, wybornej nauki i przyozdobionego w sposób szczególny wszelkiego rodzaju cnotami”⁵⁵. Nie mniejszą radość Truchsesssa spowodowało wyniesienie Hozjusza, już wówczas biskupa warmińskiego, do godności kardynalskiej (28 luty 1561 r.) i mianowanie legatem papieskim (10 marca 1561 r.) na sobór trydencki. Gratulował mu tego serdecznie jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem nominacji⁵⁶. W czasie misji dyplomatycznej odbywanej w 1569 r. do Rzymu Hozjusz zatrzymał się wraz ze swym dość licznym orszakiem w willi swego przyjaciela Truchsesssa i przebywał tam do 17 grudnia⁵⁷.

Ze względu na swe kontakty z Polską i w miarę dobrą orientację w tym, co działo się na dworze polskim, Truchsess uważany był przez niektórych historyków⁵⁸ za autora memoriału *Racordi per Polonia*⁵⁹, powstałego przy okazji ustanawiania stałej nuncjatury w Polsce. W wyniku tych konsultacji przeprowadzonej przez Piusa IV napisano kilka memoriałów, na podstawie których ułożono instrukcję dla wyznaczonego nuncjuszem Bernarda Bongiovaniego. Ostatnio jednak H. D. Wojtyśka zakwestionował autorstwo wspomnianego powyżej memoriału i stwierdził, że jego autorem nie był Truchsess, a bez wątpienia kardynał–protektor Polski Aleksander Farnese⁶⁰.

⁵⁵ H. D. Wojtyśka, *Stanisław Hozjusz w oczach swoich współczesnych w latach 1548–1563*, „Studia Warmińskie” t. 16: 1979 s. 105.

⁵⁶ *Tamże*, s. 115.

⁵⁷ A. J. Kalinowska, *Wjazd kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 roku*, „Studia Warmińskie” t. 18: 1981 s. 202.

⁵⁸ *Uchansciana*, t. 4 s. 218, t. 5 s. 176; J. Fijałek, *Moderniści katolicycy Kościoła Lwowskiego w wieku XVI*, „Pamiętnik Literacki” t. 7: 1908 s. 397.

⁵⁹ *Uchansciana*, t. 4 s. 218–223; *Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der heutigen Provinz Posen vereinigten ehemals polnischen Landesteile*, hrsg. von H. Ehrenberg, Leipzig 1892 s. 77–82.

⁶⁰ H. D. Wojtyśka, *dz. cyt.*, s. 268.

To oczywiście nie wszystkie przykłady kontaktów Otto Truchsesa von Waldburg z Polską, przerwanych śmiercią kardynała w Rzymie dn. 2 kwietnia 1573 r.⁶¹

JACEK WIJACZKA

Kardinal Otto Truchseß von Waldburg und seine Mission in Polen im Jahre 1542

(Zusammenfassung)

Der Autor behandelt die diplomatische Mission des Kanonikus und späteren Kardinals Otto Truchseß in Polen im Jahre 1542. Sie hing mit dem wiederholt vorgenommenen Versuch zusammen, das allgemeine Konzil einzuberufen — diesmal nach Trient für den 1. November 1542. Otto Truchseß wurde zum päpstlichen Legaten ernannt, mit dem Auftrag, dem Reichstag in Nürnberg sowie auf dem polnischen Königshof in Krakau die Einladung zur Teilnahme an dem beabsichtigten Konzil zu übergeben.

Nach Krakau kam der päpstliche Legat am 12. Oktober und er verließ die Stadt am 8. November 1542. Seine Mission scheiterte: er bekam nur eine vage Versprechung, der polnische König werde eine Delegation zum Konzil entsenden. Das hinderte ihn allerdings nicht, eine glänzende kirchliche Karriere zu machen.

Übersetzt von Juliusz Zychowicz

⁶¹ F. Zoepfl, *Kardinal Otto Truchsess*, s. 243.